



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Niby drobiazgi! W stosunkowo niedużych odstępach czasowych nastąpiło kilka zdarzeń o niewielkim znaczeniu dla funkcjonowania brydża, nawet młodzieżowego. Jednak warto je wspomnieć.

Fakt 1: na Mistrzostwach Polski Juniorów naruszono regulamin. Dopuszczono mianowicie do gry w kategorii 21–25 lat kilka znacznie młodszych, miejscowych par. Rzecz jasna, naruszenie nastąpiło z jak najbardziej szlachetnych pobudek, na zasadzie: „jak już mają siedzieć i się nudzić (czyt: kibicować lepszym?), to niech grają”. Albo: „skoro gospodarze nie mają nikogo w tej kategorii...”. Albo: „przecież i tak nie wygrają...”. Itp, itd.

Fakt 2: w Warszawie postanowiono zmienić barwy klubowe kilku bardzo młodych zawodników. Przejestrowali się, zaczęli występować w nowych drużynach – nikt nawet nie pomyślał, że cała operacja wymaga formalnej zgody poprzedniego klubu.

Fakt 3: na rozmaitych imprezach kilkanaście osób – a nazwiska często się powtarzają – ciężko haruje na złą opinię o całej grupie młodych brydżystów. A organizatorzy imprez uważają, że rozliczenie „pracusiów” należy do sędziów; sędziowie, że do trenerów; a trenerzy, że do organizatorów. Aż do następnych wyskoków – wtedy od nowa, jakby przeszłości nigdy nie było.

No więc – to nie tak. Przynależność do związku sportowego (SPORTOWEGO!) zobowiązuje. Zaskakująco często natykam się na pogląd, że brydż nie jest sportem. I to głównie wśród osób, które pełnymi garściami czerpią profity z przynależności do organizacji sportowej. Uważam odwrotnie: brydż w uprawianym przez nas wydaniu sportem jest – i to ze wszystkimi tego konsekwencjami. A jedną z nich jest jego wychowawcza rola. Co prawda, w dobie komercjalizacji staje się to pojęciem zapomnianym (a wynik przesłania wszystko inne), lecz nawet stosując kryteria rodem z biznesu, można to traktować jak wzajemną umowę. A warunki umowy określa Statut PZBS i państwowe akty jeszcze wyższej rangi. Warto przejrzeć!

A blańcho opisanych zdarzeń? Od czegoś trzeba zacząć. Jak dawno stwierdzono – najlepiej od porządków na własnym podwórku.

(swiatbrydza@poczta.onet.pl)

Janusz Maliszewski



Mistrzostwa Polski Juniorów

W dniach 14–16 października odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w dwóch kategoriach wiekowych: 19–20 i 21–25 lat. Zawody odbyły się w malowniczo położonej miejscowości Staroścín koło Rzepina w Zespole Szkół Leśnych. Dla brydżystów ściany zachodniej wymienia wyżej miejscowość słynie z rozgrywanego tu mityngu brydżowego *O Kieł Dzika*. I z dziczyzny serwowanej dla uczestników. Nie inaczej było i tym razem. Uczestnicy mieli w sobotę okazję posmakować dziczyzny, a oficjele nawet w czasie krótkiej wycieczki mogli pogłaskać okazałą loszkę, jeszcze w stanie żywym. Oczywiście loszka była za ogrodzeniem i była nadzwyczaj łagodna – jak zresztą przystało na dzika i przyszłe danie.

Zawody składały się z turniejów par: open, dziewcząt i mikstowego w kategorii 19–20 lat oraz 3-sesyjnego turnieju open w kategorii 21–25. Jedne i drugie mistrzostwa kończyły turnieje teamów.

Turniej juniorów młodszych zakończył się raczej niespodziewanym sukcesem pary Marcel Kołodziejczyk – Michał Wosik. Po nie najlepszym starcie (42% w pierwszej sesji) dwaj panowie M. rozpoczęli pościg za czołówką i tak się rozpędzili, że nikt już ich nie dogonił.

cd. na str. 30 ➤

Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Popatrz, miła, znowu idzie jesień Człowiek tylko leżałby i spał...

... a tymczasem w brydżu młodzieżowym trzeba harować. Z początkiem roku szkolnego w wielu miejscach w Polsce zaczynają się NABORY. Kto nie wykorzysta tego okresu, może zapomnieć, że w zimie czy na wiosnę coś mu się uda jeszcze sklecić. Młodzież ma już poukładane kalendarze: we wtorki i czwartki angielski, w poniedziałki kółko teatralne, w środy basen, w piątki coś tam jeszcze – gdzie tu miejsce na brydża? Ale we wrześniu, zanim karuzela zacznie się kręcić, bakcyła można jeszcze szczerpić.



Tak też postąpiono w kilku miastach. Najciekawsze wieści nadeszły z Olsztyna. Z inicjatywy samego prezydenta miasta Czesława Malkowskiego powstała młodzieżowa Szkoła Brydża Sportowego. Patronem przedsięwzięcia jest dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Olsztynie Marek Sadowski, a – jak zadeklarowała z-ca dyrektora Maria Sawicka – przedmiot ten kończyć się będzie oceną na świadectwie. Szkołę brydżową tworzą uczniowie pierwszych i drugich klas Gimnazjum Nr 2. Każda z grup, liczących po 20 osób, ma do dyspozycji 3 godziny zajęć tygodniowo. Kadre wykładową tworzy grono znanych mazurskich brydżystów: Mirek Doroszuk, Wojciech Wrześniowski, Danuta Hochecker i Janusz Borowiński, a pomysłodawcą i wielkim fanem szkoły jest prezes Olsztyńskiego Stowarzyszenia Brydżowego Leonard Jaskowiak.

Dalej – co cesarskie, cesarzowi – Szamoty. Kolejny już raz Janek Grygier molestuje dzieci brydżem. W Zespole Szkół Nr 2 trafił na podatny grunt. Zarówno dyrektor Marian Borowiec, jego zastępca Arkadiusz Majer, jak i grono pedagogów (ze szczególnym uwzględnieniem pani Kustoń) stali się admiratorami brydża w wydaniu młodzieżowym. Co pozwoliło na iście imponującą akcję: uroczyste spotkanie z rodzicami z udziałem samego Ryszarda Kielczewskiego (i – bez fałszywej skromności – moim); gry pokazowe dla uczniów, w których uczestniczyli ich starsi koledzy z poprzednich naborów; informacje na apalach szkolnych.



W Warszawie też nie od macochy. Licea: Staszica (dyr. Renata Lewkowicz), Czackiego (dyr. Teresa Elmyrch-Kuran, rusycystka Jolanta Mandrewicz i matematyk Marek Pohorecki) i Witkacego (wicedyrektor Hanna Kocerka, chemik Piotr Krajewski i matematyk Andrzej Oleszkiewicz) to już znane firmy – nawet w informatorach dla kandydatów coś tam piszą o brydżu. Podobnie zresztą rzecz się ma w Wołominie. Miło natomiast, że do grona tych zacnych szkół dołączyły Gimnazjum Nr 1 z Piastowa i Gimnazjum im. Izabeli Czartoryskiej z Ursynowa (matematyczka Marzena Koźlak) – oby i tam się powiodło.

Oczywiście, nie należy zapominać i o innych miejscach. W Oświęcimiu piąty już rocznik gimnazjalistów będzie miał wystawiane stopnie z brydża; w Bytomiu kontynuują prace Henryka Gagatka; w Skawinie też nie zapomnieli o ciągłości rocznikowej. Efekty przyjdzie oglądać dopiero na wiosennych imprezach: Mistrzostwach Młodzików i Mistrzostwach Młodzieży Szkolnej. Na razie trwa praca: mrówcza, organiczna, u podstaw.

Na koniec wyjaśnienie – specjalnie dla malkontentów – dlaczego w tekście pojawia się tyle nazwisk. Otóż, wszystkie te Osoby są na wagę złota dla rozwoju brydża młodzieżowego. To one otwierają drzwi szkół, przecierają ścieżki w strukturach oświatowych, są najlepszymi propagatorami brydża wśród młodzieży. Dyrektorzy, nauczyciele, pedagodzy, burmistrzowie, starostowie, prezydenci miast, wojewodowie, naczelnicy i urzędnicy – łączcie się! Pożytki widać, młodym przybywa w głowach – zresztą, czy bez tego mądrzy ludzie braliby się za dodatkową orkę na ugorze?

Paweł Matecki

Baszta Halszki (relacja zwycięzcy)

I Festiwal Teamów o Basztę Halszki w Szamotulach to nowa impreza w młodzieżowym kalendarzu. Grałem w nim w parze z Pawłem Jassemem, a drugą parą byli Piotr Jassem z Michałem Stefanowem. Wystartowało 17 drużyn.

Początek nie był najlepszy. Po pierwszych 4 meczach eliminacji zajmowaliśmy ostatnie miejsce, potem był bye, który nieco podniósł nam średnią. Następnego dnia już wszystko wychodziło – najniższy wynik to 21 VP, dzięki czemu skończyliśmy eliminacje na trzecim miejscu. W ćwierćfinale graliśmy na drugą drużyną Łodzi i wygraliśmy 40 impami. W innych ćwierćfinalech Łódź I miała wolne (Szamotyły poddały się po przerwie), Warszawa zdecydowanie wygrała ze Skawiną, a w pojedynku Poznań kontra Bytom zwyciężył Bytom. W półfinale spotkaliśmy się z Warszawą i wygraliśmy z 30 impów. W drugim półfinale Łódź, wysoko prowadząc do przerwy, nie oddała zwycięstwa. W nocy mieliśmy trochę dodatkowych atrakcji (najazd dresiarzy, policja, pogotowie), więc byliśmy niewyspani, gdyż finał rozpoczynał się o 8.30. Po połowie 24-rozdanowego meczu prowadziliśmy 2 impami.

W drugiej połowie przyszło rozdanie, które przesądziło o wyniku:

♠	W 9 x x									
♥	8									
♦	W x									
♣	K W x x x x									
♠	K x x x									
♥	A D 6 x									
♦	A D x x									
♣	x									
<table border="1"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td><td></td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>			N		W	E			S	
	N									
W	E									
	S									
♠	x									
♥	K 9 7 x x									
♦	9 x x x									
♣	A x x									
♠	A D 10 x									
♥	W 10 x									
♦	K 10 x									
♣	D x x									

Na naszym stole licytacja przebiegała następująco:

—	1 BA ¹
2 ♦ ²	2 ♠ ³
4 ♣ ⁴	4 ♦ ⁵
4 BA	5 ♣ ⁶
5 ♦	5 ♠ ⁷
pas	

¹ słabe, 12–15 PC; ² sztuczne pytanie; ³ cztery pik; ⁴ splinter; ⁵ cue-bid; ⁶ 1–4 wartości z 5; ⁷ dama atu

W pokoju zamkniętym licytacja przebiegała tak:

—	1 ♣
1 ♥	1 ♠
4 ♣ ¹	4 ♦ ²
4 BA	5 ♣ ³
5 ♦	5 BA ⁴
6 ♠	pas

¹ splinter; ² cue-bid; ³ 1–4 wartości z 5; ⁴ dama atu plus król

Michał Stefanów zawistował ♥7, którą rozgrywająca Hania Zdanowicz przepuści-



ła do ręki i zagrała ♠A i pika do króla. Gdy Michał nie dołożył do koloru, szlemik przestał być taki wesoly. W widne karty, dzięki niesforememu wistowi w siódmkę i korzystnej konfiguracji kar, można było jeszcze wygrać zapowiedziany kontrakt. Rozgrywająca o tym nie wiedziała i dosyć naturalnie zagrała w trefla. Michał, zabił asem i dał przebić kiera.

Po zakończeniu gry nastąpiło uroczyste podsumowanie – najlepszym drużynom wręczono puchary, a wielu uczestników otrzymało nagrody rzeczowe. Gratulacje należałoby złożyć sędziemu Pawłowi Perzowi za wzorowe i profesjonalne przeprowadzenie zawodów. Grało się naprawdę miło i sympatycznie. Mam nadzieję, że za rok spotkamy się w tym samym albo i znacznie szerszym gronie. ♦

Mistrzostwa Polski Juniorów (cd. ze str. 29)

Rozd. 11; obie przed, rozdawał S.

♠	8 7 6 3									
♥	10 8 4									
♦	W 3 2									
♣	A 9 4									
♠	A K D 5 2									
♥	K W 9 7 2									
♦	10									
♣	K 8									
<table border="1"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td><td></td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>			N		W	E			S	
	N									
W	E									
	S									
♠	W 9									
♥	A D 6 5 3									
♦	A 8 5									
♣	5 3 2									
♠	10 4									
♥	—									
♦	K D 9 7 6 4									
♣	D W 10 7 6									

W rozdaniu rozpoczynającym drugą sesję MM zaliczyli szlemika w kiera. Ich przeciwniczki nie weszły w opłacalną obronę 7 karami i nie zdjęły asa trefli, więc za 1010 przyszli zwycięzcy zaborowali aż 86,1%.

W turnieju par dziewcząt przewaga reprezentantek Polski na ostatnie mistrzostwa Europy junierek – Ewy Grabowskiej i Edyty Jurkiewicz – była miażdżąca. Nad

drugą parą uzyskały przewagę aż ponad 17%. W rozdaniu 4 np. bez trudu doszły do wykładanych 14-lewowych 7 BA:

Rozd. 4, obie po partii, dealer W.

♠	10 9 7 4 2									
♥	D 6 5									
♦	9 8 6 5									
♣	8									
♠	A K W 8 6 5									
♥	A 10 9 8									
♦	A 7									
♣	4									
<table border="1"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td><td></td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>			N		W	E			S	
	N									
W	E									
	S									
♠	D									
♥	K 4									
♦	K D W 10 4 2									
♣	A K 9 7									
♠	3									
♥	W 7 3 2									
♦	3									
♣	D W 10 6 5 3 2									

Turniej par miksowych padł łupem Agaty Choniawko w parze z Piotrem Mierzejewskim. Najbardziej efektowny wynik uzyskali zwycięzcy w rozdaniu 14. Był to wynik osiągnięty na pograniczu pełnego ryzyka.

Rozd. 14, obie przed, dealer E.

♠	10 9 7 4 2									
♥	5 4									
♦	A 10 8									
♣	8 7 2									
♠	W									
♥	A K W 8 2									
♦	9 4									
♣	D 10 9 6 5									
<table border="1"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td><td></td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>			N		W	E			S	
	N									
W	E									
	S									
♠	K 6 5									
♥	D 10 6									
♦	K 5 3									
♣	A K W 3									
♠	A D 8 3									
♥	9 7 3									
♦	D W 7 6 2									
♣	4									

3 BA – wprawdzie z ręki E – było zuchwiałym kontraktem. S wyszedł w damę karo. Gdyby N zmieniła atak na pikowy, późniejszy zwycięzca uzyskałby w rozdaniu wynik 5%. Po kontynuacji kar, za zapis 460, uzyskali pełne 100%.

W turnieju par juniorów w kategorii 21–25 lat na starcie pojawiły się pary arcymistrzowskie. Wprawdzie sztuk jedna, ▶



Marty Bergen

Strefa szlemowa

Zatrzymaj się!

Nie zadawajcie *Blackwooda*, jeśli nie macie zatrzymań we wszystkich kolorach nielicytowanych. Unikniecie dzięki temu szlemików z dwoma szybkimi przegrywającymi.

Zatrzymanie to „konfiguracja, która unie możliwia obrońcom wzięcie dwóch pierwszych lew w danym kolorze”. W kontraktach kolorowych asy i renonsy są zatrzymaniami pierwszej klasy, króle i singletony zaś – drugiej klasy.

W przypadku wątpliwości co do posiadania któregoś z niezbędnych zatrzymań należy zainicjować licytację cue-bidową, rozpoczynając od zgłoszenia swojego najbliższego zatrzymania. W tym momencie kolor atutowy powinien być już w zasadzie uzgodniony.

W przypadku wątpliwości co do posiadania któregoś z niezbędnych zatrzymań należy zainicjować licytację cue-bidową, rozpoczynając od zgłoszenia swojego najbliższego zatrzymania. W tym momencie kolor atutowy powinien być już w zasadzie uzgodniony.

W	N	E	S
pas	1♦	pas	1♥
pas	3♥	pas	?

♠ A6 ♥ AKW95 ♦ K43 ♣ 762

Zgłoszy cue-bid 3♠. Jeśli partner nie trzyma trefli, nie chcemy nawet słyszeć o szlemiku.

♠ 64 ♥ AKW95 ♦ K43 ♣ A76

Tym razem zaczynamy od cue-bidu 4♣. Ponieważ nie zalicytowaliśmy 3♠, partner zorientuje się, że choć mamy ambicje szlemikowe, nie trzymamy pików.

Wielka debata

Nie warto automatycznie licytować *Blackwooda* w każdej sekwencji. Dajcie szanse cue-bidom.

Panie i panowie, zapraszam na wielki pojedynek. Naprzeciw siebie stoją broniący tytułu czempion *Blackwood 4BA* i jego konkurent, niejaki Cue Bid.

Stopień trudności: Nie ma chyba nic prostszego niż 4BA. (Przewaga *Blackwood*).

Demokratyzm: 4BA – bezwzględny dyktator. Cue-bidy – równe prawa. Obaj partnerzy zaangażowani są w dochodzenie do ewentualnej gry premiowej. (Równowaga).

Wysokość: 4BA zmusza do wejścia na poziom pięciu. Cue-bidy wymienia się na poziomie czterech (niekiedy nawet trzech), co pozwala zatrzymać się w końcówce. (Przewaga Cue Bid).

Elastyczność: Po cue-bidach można dać *Blackwooda*, odwrotnie – w żadnym razie. (Kolejny punkt dla Cue Bida – challenge powiększa przewagę).

Efekty: 4BA ujawnia liczbę asów (wartości), cue-bidy – lokalizację, lokalizację i jeszcze raz lokalizację. (Gem, set, mecz Cue-Bid).

Przy okazji: Easley *Blackwood* wołał cue-bidy.

Pomóż mi, partnerze!

Jeśli jesteście zdecydowani grać szlemika, ale nie macie pewności co do optymalnego miana, poproście o radę partnera za pomocą skoku na 5BA.

W niektórych sekwencjach 5BA ma więc znaczenie: „wybierz szlemika”. W odpowiedzi partner zaproponuje kontrakt, zgłaszając kolor o nieujawnionej dotychczas długości lub sile. Możemy tę sugestię zaakceptować lub licytować dalej.

♠ A D W 9	<table border="1"> <tr><td>N</td></tr> <tr><td>W</td></tr> <tr><td>S</td></tr> <tr><td>E</td></tr> </table>	N	W	S	E	♥ K 10 5
N						
W						
S						
E						
♥ 7	♠ A W 8 6 4 3 2					
♦ A K W	♦ D 7					
♣ A W 7 5 3	♣ K					

W	N	E	S
1♣	pas	1♥	pas
2♠	pas	3♥	pas
3BA	pas	5BA	pas
6♠	pas...		

Po rewersowej sekwencji otwierającego **E** zdawał sobie sprawę, że jego 13 PC czyni szlemika opłacalnym. Powtarza więc kiery, licząc na poparcie ze strony partnera. Ten znosi jednak na 3BA, ale **E**, niezrażony, zmusza go do wyboru gry premiowej. Z radością przyjmuje jego decyzję, powtórzenie pików oznacza bowiem bardzo dobry kolor.

6♠ wygrywa się łatwo na obu stronach prebitki. Tego samego nie da się powiedzieć o szlemikach kierowym i bezatutowym, które mają znikome szanse realizacji. ♦



ale chyba był to pierwszy wypadek w historii mistrzostw juniorskich. Tą parą byli Jacek Kalita i Krzysztof Kotorowicz. Nie oni jednak zostali zwycięzcami trzysesyjnego (54 rozdania) turnieju par. A w ogóle arcymistrzów wystartowało aż 5 oraz 4 mistrzów międzynarodowych. Jest to niewątpliwie efekt niezwykłych sukcesów

polskiej młodzieży na arenie międzynarodowej, a także krajowej.

Wygrali Jakub Kotorowicz z Piotrem Nawrockim, przed inną z par faworytów Łukasz Brede – Krzysztof Buras, oraz – co należy uznać za niespodziankę – parą miksową Małgorzata Marczak – Marcin Oborski.

Maksa zwycięzców dostrzeżliśmy w rozdaniu 2 drugiej sesji:

Rozd. 2; NS po partii, dealer E.

♠ 84	<table border="1"> <tr><td>N</td></tr> <tr><td>W</td></tr> <tr><td>S</td></tr> <tr><td>E</td></tr> </table>	N	W	S	E	♠ A W 5
N						
W						
S						
E						
♥ 753	♥ A K 6					
♦ 632	♦ 984					
♣ A K 6 4	♣ W 9 8 7					

♠ 10 9 7 6
♥ 9 8 2
♦ A 10 5
♣ 5 3 2

♠ K D 3 2
♥ D W 10 4
♦ K W 7
♣ D 10

Choć trudno w to uwierzyć – za wygrane 2♠ za 110 – Kuba z Piotrem uzyskali pełne 100%.

Turnieje teamów wygrali w kategorii 19–20 Ewa Grabowska, Piotr Butryn oraz Jan i Maciej Sikora. W kategorii starszej 21–25 lat wygrał team złożony z trzech arcymistrzów i jednego MM – Jacek Kalita, Jakub i Krzysztof Kotorowicze oraz Piotr Nawrocki.

W punktacji województw najlepsze okazało się mazowieckie przed pomorskim i wielkopolskim. W punktacji klubowej zdecydowanie najlepszy okazał się AZS Uniwersytet Warszawski, przed UKS 179 Łódź i UKB Szamotuły.

Zawody zorganizował Lubuski Związek Brydża Sportowego, a poszczególne turnieje sprawnie przeprowadziła czwórka sędziowska: cd. na str. 32 ▶



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją grę w obronie

Spróbuj wytropić szansę na obłożenie każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych (mecze, obie strony przed partią). Następnie sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1. dziadek

♠ 10 4 3
♥ K 9 8 7 3
♦ 6 2
♣ KW 3

Ty

♠ K 7 6 2
♥ 4
♦ AKDW 4
♣ D 8 6

W	N	Ty	S
—	—	—	1♥
pas	2♥	ktr.	4♥
pas...			

Kontrakt: 4♥ (S). Twój partner (W) zawistował ♦10, przejąłeś ją ♠W i ściągnąłeś ♦A. W co zagrasz w lewie trzeciej?

2. dziadek

♠ A W 10 8
♥ D 3
♦ K 7 5 4
♣ KW 6

Ty

♠ 4
♥ W 10 8 5
♦ A W 8 5
♣ 10 4 3 2

Ty	N	E	S
—	1♦	pas	1♠
pas	2♠	pas	4♠
pas...			

Kontrakt: 4♠ (S). Zawistowałeś (W) ♥W – ♥D z dziadka, ♥K od Twojego partnera, rozgrywający zabił ♥A. Następnie S zagrał blokę pik do waleta w dziadku – partner wziął lewę ♠K i odwrócił ♥2. Z ręki rozgrywającego została dołożona ♥7, zdobyłeś lewę ♥8. W co zagrasz w następnej?

3. dziadek

♠ K 9 6
♥ 7 6 5 3
♦ K 9 8
♣ K 10 2

Ty

♠ 3
♥ K 10 8 4
♦ A W 5 2
♣ W 7 5 4

W	N	Ty	S
—	—	—	1♠
pas	2♠	pas	4♠
pas...			

Kontrakt: 4♠ (S). Twój partner (W) zawistował ♦6, wziąłeś pierwszą lewę ♠W. W co zagrasz w lewie drugiej?

Rozwiązania

1. Zagranie po raz trzeci w kara mogłoby trafić pod podwójny renons, także wyjście w piki nie jest bezpieczne ze względu na obecność na stole dziesiątki tego koloru. Zrównoważony układ dziadka nakazuje zagranie pasywne, **w trzeciej lewie powinieneś więc wyjść ♥4!** Tym razem będzie to krok zupełnie bezpieczny, Twój partner posiada bowiem co najwyżej dwa atuty. Oto wszystkie cztery ręce:

Mecz; obie przed, rozdawał S.

♠ 10 4 3
♥ K 9 8 7 3
♦ 6 2
♣ KW 5

♠ D 9 8
♥ 6
♦ 10 9 8 5
♣ 10 7 4 3 2

Ty

♠ K 7 6 2
♥ 4
♦ AKDW 4
♣ D 8 6

♠ A W 5
♥ A D W 10 5 2
♦ 7 3
♣ A 9

Po Twoim odwrócenie w lewie drugiej w pika, karo lub trefla stracilibyście lewę w kolorze wyjścia i rozgrywający zrealizowałby kontrakt. Jeżeli natomiast zagrasz wówczas w atut, przeciwnik będzie jeszcze musiał oddać dwie lewy pikowe (lub trefla i pika) i wpadnie bez jednej.

2. Partnerowy odwrót ♥2 świadczy o tym, iż pierwotnie posiadał on w tym kolorze cztery karty. Rozgrywający ma zatem w ręce jeszcze jednego kiera, zamiast więc niebezpiecznie otwierać trefle bądź kara, kontynuuj ♥10! Całe rozdanie wygląda następująco:

Mecz; obie przed, rozdawał N.

♠ A W 10 8
♥ D 3
♦ K 7 5 4
♣ KW 6

♠ 4
♥ W 10 8 5
♦ A W 9 3
♣ 10 4 3 2

Ty

♠ K 9 2
♥ K 6 4 2
♦ 10 6
♣ D 8 7 5

♠ D 7 6 5 3
♥ A 9 7
♦ D 8 2
♣ A 9

Jeżeli tylko nie wyjdiesz w trefle ani

w kara, rozgrywający będzie musiał oddać w młodszych kolorach dwie lewy i wpadnie bez jednej.

3. I w tym wypadku absolutnie zrównoważony układ dziadka nakazuje obronę pasywną. **W drugiej lewie wyjdź zatem ♥4 – pod najsłabszy stół!**

Obejrzyj pełny rozkład:

Mecz; obie przed, rozdawał S.

♠ K 9 6
♥ 7 6 5 3
♦ K 9 8
♣ K 10 2

♠ D 10 2
♥ W 9
♦ D 10 7 6 4
♣ D 8 3

Ty

♠ 3
♥ K 10 8 4
♦ A W 5 2
♣ W 7 5 4

♠ A W 8 7 5 4
♥ A D 2
♦ 3
♣ A 9 6

Przeciwnik zawsze zrobi impas kierowy, Twoje zagranie w ten kolor nie będzie więc dlań ani trochę pomocne. Po takiej obronie S odda po jednej lewie w każdym z kolorów i wpadnie bez jednej. Natomiast wychodząc w drugiej lewie w karo bądź w trefla, straciłbyś lewę; odwrót pikowy byłby akurat bezpieczny, ale tylko dlatego, że partner posiada w tym kolorze przy damie dziesiątkę.



MP Juniorów – cd. ze str. 31

Grzegorz Pogodziński, Radosław Lula, Arkadiusz Ciechomski i Paweł Perz.

Nagrody wręczali przedstawiciele miejscowego establishmentu – panowie Edward Chocianowski – burmistrz Starościna, jego zastępca Stanisław Pastusiak, Stanisław Kądziółka – dyrektor Zespołu Szkół Leśnych i jego zastępca Adam Sikorski. PZBS reprezentowali Jan Grygier – członek ZG PZBS i prezes Lubuskiego Związku Brydża Sportowego Edward Kulus.